№ 184. Sobota 9. Sierpnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wysokie c. k. ministeryum wyznań i nauk publicznych nakazało uchwałą z dnia 21. lipca 1856 l. 9930, ażeby we wszystkich gymnazyach okręgu Namiestnictwa Lwowskiego tak jak już zaprowadzono w drugiem c. k. gymnazyum Lwowskiem i w gymnazyum Przemyskiem, udzielano z początkiem przyszłego roku szkolnego nauki *języka ruskiego* zarówno z językiem *polskim*, ograniczając jednak naukę tę jako przedmiot *względnie-obowiązujący* w ten sposób, że rodzice i opiekuni posyłając dzieci do klasy oświadczyć się mają za nauką jednego z tych dwóch języków, która to deklaracya zostaje obowiązującą dopóty, dopóki alternatywa w ten sam sposób niezostanie zmieniona.

Znosi się przeto dawniejsze postanowienia względem nauki języka ruskiego jako przedmiotu obowiązującego dla wszystkich uczniów gymnazyalnych.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, 31. lipca 1856.

W gminie włości Podlipce, w złoczowskim obwodzie założono nową szkołę trywialną, do której uposażenia przyłożyli się mieszkańcy Podlipiec roczną kwotą 150 złr. m. k. na wieczne czasy.

Oprócz tego zobowiązała się gmina włości Podlipce ustąpić dla nauczyciela gminny budynek na bezpłatne pomieszkanie, utrzymywać w dobrym stanie znajdujący się budynek szkolny, równie jak pomieszkanie nauczyciela aż do czasu wystawienia nowego, własnym kosztem opędzać czyszczenie i posługę, tudzież opalać szkołę, równie jak zaopatrzyć w potrzebne porządki.

Okazaną przezto dążność ku rozkrzewieniu nauki ludu podaje się z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Lwów, 28. lipca 1856.

Wiédeń, 4. sierpnia. Dnia 5. sierpnia 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXXIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 137. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i finansów, tudzież najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z 28. lipca 1856, prawomocne w krajach koronnych Galicyi, Krakowa i Bukowiny, z instrukcyą kasowego postępowania z majątkiem sierót, kurant i depozytów.

Nr. 138. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i finansów, tudzież najwyższej władzy kontroli obrachunkowej z 28. lipca 1856, obowiązujące koronne kraje Węgier, Kroacyi, Slawonii, Serbskie województwo z Temeskim Banatem i Siedmiogrodem, względem nakazanego §§. 7. i 27. w instrukcyi kasowego postępowania z majątkiem sierót i kurand z 4. listopada 1854 (Dzień. ustaw państwa nr. 297) terminu przesyłania kopii książki asygnacyjnej dla składu i poboru, tudzież żurnalu do buchhalteryi państwa.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Posady dyplomatyczne. — Przygotowania w ambasadzie francuskiej na festyn Napoleona. — Wiza paszportów do Francyi. — Bank naddunajski. — Podniesienie przemysłu i wyrobów tkackich. — „Specola d'Italia" o obowiązkach poddanych.)

Wiédeń, 6. sierpnia. Jego c. k. Apost. Mość odjechał wczoraj wieczór z Laxenburga na kilka dni do Ischlu.

— J. c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 18. lipca dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy wielko-książęcych Dworach meklenburgskich, tudzież w miastach hanzeatyckich Hamburgu, Lubece i Bremie, Swego szambelana rzeczywistego, Ferdynanda barona *Mensshengen*, przenieść w takim samym charakterze do Szwajcaryi, a byłego ces. konzula jeneralnego i ajenta w Multanach, Henryka barona *Testa* mianować ministeryalnym rezydentem dla pomienionych miast wolnych.

— Ces. francuski poseł, baron *Bourqueney*, każe robić wielkie przygotowania do festynu, który w apartamentach jego odbyć się ma w dniu urodzin Napoleona I., i na który zaproszono ciało dyplomatyczne, tudzież władze cywilne i wojskowe. W kościele św. Anny odbędzie się dnia tego na życzenie poselstwa francuskiego nabożeństwo uroczyste z odśpiewaniem hymnu ambrożyańskiego.

— *Gazeta wiedeńska* z dnia 5. sierpnia zawiera następujące obwieszczenie: Cesarsko-francuska ambasada wezwała urzędownie, by wszyscy cudzoziemcy, którzy się do Francyi udają, albo tylko przez Francyę chcą przejeżdżać, zaopatrywalj swoje paszporta w widymatę ces. ambasady francuskiej, ażeby uniknąć trudności, na jakieby przez zaniedbanie tej formalności byli narażeni na granicy francuskiej.

— Sprawy bankowe w księstwach naddunajskich, w Bukareszcie, Ibraiłowie i Gałaczu zaczęły się z dniem 1. sierpnia. W Ibraiłowie i Gałaczu są banki filialne, a dyrekcyę ich poruczono panom Hamperk i Lohr. Bank w Jassach jest już także uorganizowany.

— C. k. radzca i przełożony technicznego gabinetu w instytucie politechnicznym pan Reuter, udał się dziś z polecenia ministerstwa w podróż do Węgier, Bukowiny, Siedmiogrodu i Kroacyi, ażeby zwiedzić i rozpoznać stan przemysłowości tkackiej i uprawę lnu w rzeczonych krajach koronnych, a potem przedłożyć propozycyę do polepszenia tych gałęzi przemysłu. Wielka część mieszkańców Austryi utrzymuje się z uprawy lnu albo tkactwa. Postępy, które w tym zamiarze uczyniła agrykultura i maszynerya w Anglii, Francyi i w niektórych państwach niemieckich, zagrażają egzystencyi tych, którzy się w Austryi zajmują tą gałęzią zarobku.

— Wychodzący w **Weronie** dziennik *Specola d'Italia* zawiera artykuł z napisem: „Obowiązki poddanych." Przytaczamy z niego następujący ustęp:

„. . . A czyż poddani we Włoszech, a mianowicie wyższe stany, na które uprzywilejowane ich stanowisko wkłada szczególne obowiązki względem ojczyzny, czyż ci mówimy dopełnili także swej powinności i czy żadna odpowiedzialność niespada na nich? Jeżeli stosunki między rządami i ludnością w rozmaitych państwach włoskich nie są zbyt pomyślne, to można zaprawdę zapytać słusznie owe klasy: cóż wy uczyniłyście dla polepszenia tego stanu rzeczy? Czy wspierałyście rząd waszym rozsadkiem, lub też zacnemi patryotycznemi radami? Czyście spłaciły rządowi należytą dań współdziałaniem, pośrednictwem i uszanowaniem? Czy starałyście się wywierać ów sprawiedliwy wpływ, jaki przysłuża stopniowi, posiadłości i imieniu historycznemu? . . . Albo sądzicie może, że w istocie przysługujecie się ojczyznie swą bierną, bezowocną niedbałością? Zgadza się to z godnością waszą, dziś, gdy grożą burze, używać ochrony rządu, ażeby jutro, jak tylko spokój powróci, nanowo stawić mu czoło?

Do stawiania takich pytań zdaje nam się mieć prawo każdy kraj; wolno mu żądać od wyższych klas rachunku z użycia tych środków, które los złożył w ich ręce. Naród może być szczęśliwy tylko w porozumieniu z swoim rządem; bez tego nieporozumienia niepodobny jest żadny rozwój, żaden postęp, żadna reforma. Utrzymanie takiej harmonii, przywrócenie jej, jeśli została zakłócona, należy do wyższych klas społeczeństwa. Jeśli nieodpowiadają temu powołaniu, grzeszą w obec ojczyzny i pierwsze doznają zgubnych skutków swego postępowania."

Hiszpania.

(Przytłumienie powstania w Barcelonie. — Sprawy powstania hiszpańskiego. — Depesze z dnia 29. lipca.)

O przytłumieniu powstania w **Barcelonie** podaje madrycki dziennik *Epoca* następujące bliższe szczegóły: Dnia 17. lipca w południe, gdy nadeszła wiadomość o wypadkach w Madrycie i powstaniu w Saragossie, objawiło się wzburzenie, które jednak ograniczało się tylko na najniższych klasach, na obecnych w znacznej liczbie cudzoziemcach i małej cząstce gwardyi narodowej liczącej do 6000 ludzi. Gdy nazajutrz (18.) zrana oświadczyła się rada municypalna za powstaniem, chciano najpierwej upewnić się o usposobieniu załogi, i wysłano deputowanych do jenerałów Zapatero i Bassolo, ci jednak odmowną dali odpowiedź. Potem zebrały się znaczne masy na placu konstytucyjnym, i w Rambli jako też po innych najludniej-

szych miejscach Barcelony obnoszono wizerunek księcia Wittoryi. Junta opanowała władzę municypalną i zwołała tak jak w Madrycie milicyę; lecz milicya zebrała się tylko 1/8 część w liczbie 2000 ludzi. O godzinie 5tej wieczór usłyszano dwa wystrzały armatnie od strony zatoki Atarazanos. Było to umówione hasło wojska, i w tej samej chwili nadciągnęły z różnych stron masy piechoty, konnicy i artyleryi, opanowały Ramblę, plac przed pałacem i inne punkta. Jenerał Zapatero wyparł insurgentów z Belen i innych punktów, które mieli w swej mocy. Za rozpoczęciem walki przyłączyła się część milicyi do władz, ale 400 gwardzistów narodowych z 4go batalionu opanowało ulice w Asatto i wzniesiono barykady. Plakaty publiczne ogłaszały księcia Wittoryi jedynym obrońcą wolności. O godzinie 6tej nadciągnęły dwa bataliony armii z temi działami, które przedtem w Rambli utrzymywały przez dwie godziny gwałtowny ogień z dział i karabinów. Insurgenci opuścili barykady, chcieli z domów strzelać na wojsko, ale zastali je pozamykane. O godzinie 10tej zajmowali insurgenci jeszcze tylko Sanpablo i część Rambli od bramy Świętej Izabeli. W ciągu nocy połączył jeneralny kapitan wszystkie wojska z okolicy, i miał wtedy szesnaście batalionów, dwa pułki kawaleryi, 500 Mozo de Esquadra, 300 gwardzistów cywilnych i 200 karabinierów do dyspozycyi, a nadto kazał parowpływem sprowadzić oddział inżynierów. Dnia 19go o 1. godzinie zrana mieli insurgenci 4 działa, przy których pełnili służbę artylerzyści milicyi. Walka postąpiła o godzinie 6tej tak dalece, że wojska obsadziły wszystkie główne placy miasta. Teraz wydano „Bando“ (proklamacyę) przeciw powstańcom i nakazano rozbrojenie. W południe stoczono formalną bitwę u baryery del Padro, i nanowo zaczęto stawiać barykady. O 10tej godzinie wieczór nadciągnęły dwa nowe bataliony pułku Espanna, i wojska znużone biwakowały na ulicach. Zbierano zabitych; polegli byli wszyscy prawie w koszuli i młodzi ludzie. Było ich prócz ranionych do 60. — Dnia 20go o 1. godzinie zrana rozpoczęła się walka na nowo i o godzinie 2. wszczęto gwałtowny ogień z barykad ulic Aralto Hospital, Borne Jonqueros i innych niższych dzielnic. Równocześnie powstali robotnicy Barcelonety, Gracyi i Sanzy, i chcieli połączyć się z insurgentami. Było ich 2000, a zdawali się być zdecydowani bić się do upadłego. Wtedy zostały wreszcie zmuszone cytadela i Montjuich rozpocząć swój ogień. Wojska wyruszyły, by zamknąć drogę nadchodzącym z zewnątrz posiłkom, i wyprawiły rzeź okropną. W samej Barcelonie wzmógł się ogień, barykady zostały zdobyte, i insurgenci byli już ograniczeni tylko na ulicę Aralto, Borne i Trentaclaus. Walka trwała do północy, i Barcelona przedstawiała otchłań ognistą. Wkońcu ustał ogień i gdzieniegdzie słyszano jeszcze tylko wystrzały karabinowe. — Tak stały rzeczy, gdy zaświtał dzień 21 lipca. Na placu San-Jaime zebrał pierwszy alkalda 100 ludzi gwardyi municypalnej i uderzył z nimi na kompanię, która strzegła trybunału. Poźniej pojmał jego i czterech innych członków junty rewolucyjnej jenerał Villalonga. O godzinie 9. zrana ustał ogień, azeby wojska mogły się posilić. O godzinie 10tej nadciągnęło 600 ludzi z Murcyi do Barcelony, opanowali koszary, rozbroili mały oddział, który się w nich znajdował i rozstrzelali komendanta D. Magina Ravet i drugiego oficera. Jenerał dowiedziawszy się o tem, pospieszył tam z wojskiem, rzucili się z wściekłością na insurgentów i ubili im 100 ludzi. O godzinie 11tej rozpoczął się znowu gwałtowny ogień w Borne i ulicy Aralto, i tarasy domów napełniły się ludźmi, gdy tymczasem inżyniery armii przebijali otwory z domu do domu. Ogień był okropny i powstańcy walczyli z rozpaczą. W południe słyszano ogień z cytadeli i Montjuich, i w ulicach strzelano również z dział. O 1. godzinie nakoniec zostali insurgenci wyparci z swych pozycyi; rozprószyli się na wszystkie strony, a armia ścigając ich z zapalczywością pokryła ziemię trupami. O godzinie 3ciej było miasto spokojne. i kolumna piechoty, konnicy i artyleryi wyruszyła do Gracanu. Tu rozpoczęła się nowa walka, ale zdobyto i tę pozycyę. W tej chwili niepodobna podać dokładnie straty z obu stron. Słychać o 8 zabitych i 20 ranionych oficerach; między poległymi ma się znajdować kapitan inżynieryi; z żołnierzy zaś miało 60 częścią zginąć a częścią odnieść rany. Insurgenci mają 1500 zabitych i ranionych. Liczba pojmanych przechodzi 500.“

Z **Madrytu** piszą pod dniem 28. i 29. lipca: „W Madrycie nie wydano żadnego wyroku śmierci i nikt dotąd nie został ukarany wygnaniem lub deportacyą. Tylko dwóch mężów znakomitych: Ferraz, były burmistrz Madrytu i Narcisso Escosura zostają pod dozorem w swem pomieszkaniu. Wczoraj uwięziono kilka osób, przy których znaleziono broń (podług dziennika *Espana* odkryto w pewnym domu 200 karabinów). W Barcelonie zaś wydano i wykonano 20 wyroków śmierci, a 12 osób skazano na robotę przymusową; 17tu ze straconych zamordowało 7 oficerów załogi, pojmanych 19. lipca, których popowieszali na balkonach domów. Podług depeszy nadesłanych dziś z Barcelony podali się władzom wszyscy insurgenci, którzy po przytłumieniu powstania umknęli w góry. Z drugiej strony dowiadujemy się, że buntownicy w Jaen wypuścili na wolność jenerała Blanco, i że junta tamtejsza została rozwiązana. — Rząd wydał do wszystkich gubernatorów prowincyi rozkazy ułatwiające ile możności wolny przywóz zboża z zagranicy. Obce okręta mają używać takich samych korzyści, jak krajowe. — *Espana* zapewnia, że podług doniesień z prowincyi uskuteczniono rozbrojenie milicyi prawie wszędzie bez najmniejszego oporu.

Ajenturze Havas piszą z **Madrytu** z 29. lipca: Przedwczoraj i zeszłej nocy przyaresztowano kilku matadorów i innych ludzi podejrzanych. — Rząd kazał puścić na wolność wszystkich redaktorów pism, uwięzionych przed ostatniemi wypadkami. — Wszelkie pogłoski o mniemanem rozdwojeniu pomiędzy jenerałami są bezzasadne. Tak pomiędzy nimi jak i w stosunku ich z O'Donnellem panuje największa zgoda; i wszyscy starają się jak najgorliwiej o to, by usunąć wszelkie niebezpieczne żywioły. Również nieprawda, że Królowa oświadczyła się przeciw ustawie względem sprzedaży dóbr lub żądała powrotu Królowy Krystyny. W tej chwili pokłada Królowa w swoich ministrach nieograniczone zaufanie, a ci mają silne postanowienie: służyć wiernie Królowy.

Wiadomości o wkroczeniu jenerała Dulce i wojsk jego do Saragossy, które nastąpiło 1. sierpnia o godzinie 1½ po południu, podana została do Paryża z jednej strony w depeszy francuskiego ambasadora w Madrycie, a z drugiej w udzielonej natychmiast Monitorowi depeszy z Madrytu, która nadeszła do ambasady hiszpańskiej.

Anglia.

(Jenerał Codrington powrócił. — Jenerał Michel przeznaczony na Przylądek. — Redukcya pułków. — Jenerał Williams w City. — Uczta dla wojowników krymskich.)

Londyn, 2. sierpnia. Jenerał sir W Codrington przybył tu wczoraj wieczór w towarzystwie swego adjutanta, kapitana Ponsonby. *United Service Gazette* donosi o pogłosce, że sir Codrington otrzyma komendę naczelną nad wojskiem w Irlandyi w miejsce lorda Seatona. Obóz w Aldershott zmniejszony ma być na zimę. i tylko na 10 pułków pieszych urządzony.

— Jenerał-major Michel, który dowodził 6. pułkiem w ostatnich dwóch wyprawach przeciw Kafrom, a poźniej odszczególnił się w charakterze szefa sztabu w kontyngensie tureckim, udać się ma według doniesień dziennika *Globe* na Przylądek w charakterze komendanta brygady.

— Zdaje się, że każdy z pułków konnych stojących w Anglii zmniejszony będzie o dwie kompanii. Podczas wojny z Rosyą doznały pułki te takiego właśnie powiększenia.

— Jenerał Williams otrzymał 31. z. m. w **Londynie** w Guildhall prawo honorowego obywatelstwa w City, i przepyszną szablę honorową. Z mowy, w której dziękował za ten zaszczyt, przytaczamy ostatnie ustępy: „Czy użyję kiedy miecza tego w wojnie, nie możemy wiedzieć. Ludy Europy spoczywają po ukończeniu krwawej walki ale nie rozbrajają się. Przeciwnie zachowują taką postawę. jak gdyby za tydzień chcieli stanąć z sobą do śmiertelnej walki. Lud angielski nie może patrzeć obojętnie na taki stan rzeczy. Anglia, jestem pewny tego, będzie obstawać przy utrzymaniu swego teraźniejszego uzbrojenia, by uniknąć powtórzenia owych okropnych strat i gwałtownych zawodów, jakich doznaliśmy przez zaniedbanie naszych zakładów wojskowych i przytłumienie ducha wojskowego przed rozpoczęciem ostatniej wojny. Ponieważ niepiastuję żadnego urzędu publicznego i niemyślę przyjąć żadnego ani pod obecnym ani też późniejszym rządem, przeto pozwolę sobie wytoczyć w parlamencie moje zdanie tak o wielkości naszego uzbrojenia, jako też o wojskowem wykształceniu naszych oficerów. Uczynię to w zupełnem przekonaniu, że kraj nieodmówi owych skromnych wydatków na wykształcenie stałego sztabu, którego przeznaczeniem jest zawiadować sprawami armii w czasie pokoju, a w czasie wojny zapewniać jenerałom spieszne umiejętne wykonanie ich planów i myśli. Mamy żołnierzów najwaleczniejszych w świecie i najznamienitszy korpus oficerów. ale brakuje nam dzieł wojskowych pierwszego rzędu. brakuje nam wojskowych zakładów do kształcenia oficerów sztabowych, bez których narażeni jesteśmy zawsze na wielki wstyd i niepewność wypadków wojennych.“

— Urządzono tu subskrypcyę, by wyprawić bankiet dla 5000 wojowników krymskich w Cremorne Gardens.

Francya.

(Cofnięcie wojska z nad granicy hiszpańskiej. — Doniesienia z nad Senegalu.)

Paryż, 3. sierpnia. Względem pochodu wojsk ku granicy hiszpańskiej miały nadejść odwołujące rozkazy, coby się nietylko przywróceniem pokoju na półwyspie, ale także wielkiemi upałami, które niezmiernie utrudniają transportowanie wojska, dostatecznie usprawiedliwić dało. — Blizka podróż za urlopem gubernatora Senegalu, szefa batalionu Faidherbe, ma zostawać w związku z ważnemi dla kolonii projektami, których wykonanie ma być tu rozstrzygnięte. — Ustawę upoważniającą szefa państwa nadawać mini strom i innym wysokim urzędnikom, ich wdowom i dzieciom pensye. której najwyższa kwota niemoże przekraczać 20.000 franków, ogłasza dzisiejszy *Monitor*. Muzeum starożytności asyryjskich zostało na kilka miesięcy zamknięte, by mogły być ustawione nowe skarby sztuki, przywiezione niedawno z Niniwy.

— *Courier du Havre* donosi z **St. Louis** nad Senegalem z 11. lipca: Gubernator Faidherbe odjeżdża na pokładzie paropływu „Niger“ do Francyi. Nieobecność jego potrwa trzy do czterech miesięcy, a tymczasem będzie go zastępywać komendant piechoty Morel. Pomimo kilkakrotnych propozycyi pokoju ze strony Króla Trarzów trwa wojna przecież. Zdaje się, że powątpiewają o szczerości jego zamiarów i oczekują zapewne osobistego powtórzenia propozycyi, które dotąd przez posłów tylko przedkładał. Tymczasem nieprzestają czarni ochotnicy z St. Louis i Walo niepokoić Trarzów najazdami swemi. Na dniu 4. lipca zabrali im ludzie z Walo 1200 wołów, 300 skopów i kilku jeńców, a 9 Maurów zabili. Poźniej wykonali znowu szczęśliwy najazd, przyczem zabili 23 Maurów a ranili większą jeszcze liczbę i zabrali 15 strzelb, 59 jeńców, 350 wołów i 4000 owiec. Ochotnikom z St. Louis powiodło się także. Z po-

czątkiem lipca zabrali nieprzyjacielowi 600 wołów, 6 osów, 6 wielbładów i 32 jeńców. Zdobycz byłaby nierównie obfitsza, gdyby głębokie bagna niebyły wstrzymały pochodu ochotników. My mieliśmy tylko jednego zabitego i 2 ranionych. Zresztą te najazdy Czarnych na terytoryum nieprzyjacielskie dowodzą dostatecznie, że minął już ten czas, kiedy Maurowie nabawiali Czarnych nieprzezwyciężonej trwogi. Przykład żolnierzy francuskich niebył bezskuteczny. — Doniesienia z prowincyi górnych są pomyślne. Kilkakrotne napady Al-Hadjego na Galibi i stacyę w Senudebu zostały stanowczo odparte".

Włochy.

(Wyroki sadu wojskowego. — Poskromieni wichrzyciele. — Wywóz zboża zakazany w papieskiem.)

Komisya wojskowa rezydująca w Modenie skazała pewnego winowajcę za polityczne skrytobójstwa na 20letne więzienie, a drugiego przestępcę, który publicznie miotał obelgi na Jego królewicz. Mość księcia i na familię książęcą — na areszt sześcio-mięsięczny.

— *Messagiere di Modena* utrzymuje w doniesieniu swojem o wypadkach jakie zaszły w nocy z 25. lipca na granicy esteńskiej, że niektórzy z wichrzycieli mieli na sobie mundur gwardyi narodowej z Sarzany. — *Gazz. Piemontese* zaprzecza temu zupełnie.

Z Sarzany donoszą z 28 lipca: Pokój panuje zupełny; w Karrarze nie zaszło nic nowego; skonsygnowano tu z resztą wojska i jedną kompanię gwardyi narodowej. Z okolic górzystych donoszą, że nie dostrzeżono tam żadnego insurgenta lub ludzi uzbrojonych.

— *Giornale di Roma* z 29. lipca zawiera rozporządzenie rządu papieskiego względem zakazu wywożenia zboża. Rozporządzeniem tem oznajmiono, że zbozowe stosunki kraju wymagają koniecznie zakazu wywożenia zboża tak lądem jak i morzem. Wewnętrzny jednak handel zbożem nie podlega żadnej trudności.

Szwecya.

(Posel na koronacyę do Moskwy.)

Sztokholm, 28go lipca. Pierwszy koniuszy, hrabia Essen mianowany został szwedzkim posłem na koronacye Cesarza rosyjskiego w Moskwie.

Rosya.

(Ustanowienie komisyi śledczej.)

Petersburg, 28go lipca. Ich Moście Cesarstwo udali sie do Hapsal w Finlandyi, gdzie dzieci ich przebywają w kąpielach.

Najnowszy zeszyt dziennika marynarki zawiera następujące rozporządzenie względem komisyi do rozpoznania nadużyć i nierzetelności, jakiej dopuszczano się w Krymie i w południowych stronach państwa przy zaopatrywaniu wojsk żywnością i administrowaniu lazaretów: Najjaśniejszy Cesarz raczył postanowić: 1) Pod prezydencyą jenerał-adjutanta księcia Wasylczykowa II. mianuje się komisyę śledzczą dly wykrycia nadużyć, jakie zaszły przy dostarczaniu żywności dla wojsk dawniejszej armii krymskiej i południowej, tudzież w opatrywaniu szpitalów wojskowych w południowych stronach państwa. 2) Pozostawia się to do woli komisyi, wszystkie te osoby, któreby w jakikolwiek sposób do sprawy tej wchodziły, albo powołać osobiście do śledztwa, lub kazać je percypować za pośrednictwem miejscowych władz wejskowych lub cywilnych. Z rozkazu J. M. Cesarza mają zwierzchności te uczynić niezwłocznie zadość takim wezwaniom. 3) Komisyę upoważnia się do żądania od przynależnych trybunałów sądowych i zwierzchności cywilnych wszelkich potrzebnych w tej sprawie wyjaśnień. 4) Wszystkie subsela i osoby administracyi wojskowej i cywilnej mają nieść pomoc komisyi, jaka okaże sie potrzebną w dopełnieniu tego najwyższego rozkazu.

Turcya.

(Doniesienia z Turcyi. — Względy na żołnierzy wyznania chrześciańskiego. — Nowa linia telegraficzna. — Doniesienia z Krymu. — Kolej żelazna w Palestynie i komunikacya z dalszą Azyą.)

Z **Konstantynopola** donoszą z 25. lipca: Do szefów tureckich korpusów armii wydał rząd następujący okolnik:

„Rozkazujemy wszystkim jenerałom, pułkownikom i szefom naszych korpusów armii, w których znajdują się żołnierze chrześciańscy, czuwać nad tem, ażeby mogli swobodnie wypełniać swe obrządki religijne. Rozporządzamy przeto, ażeby żołnierzów chrześciańskich w niedziele i święta prowadzili oficerowie wspólnie i bez broni do kościołów, a po skończonem nabożeństwie odstawiali napowrót do przynależnych korpusów."

— Archiwa ambasady rosyjskiej przybyły już do Konstantynopola. — Rząd turecki przeznaczył 5 milionów piastrów na założenie linii telegraficznej z Adryanopola na Salonikę i Aleksanicę do Belgradu. Roboty mają rozpocząć się w najkrótszym czasie.

— Na dniu 20. b. m. wyprawiał Jego Excelencya c. k. internuncyusz, baron Prokesch-Osten w swej willi w Bujukdere ucztę, na której znajdowali się minister marynarki, Mehmed Ali Basza, minister wojny, Mehmet Rudżi Basza, minister spraw zewnętrznych Fuad Basza, radca tanzimatu Rifaat Basza, dragoman dywanu, Kabuli Effendi i syn szeryfa Mekki, Abdullah Basza.

— Ranieni w ostatniej wojnie żołnierze otrzymają pensye z rozkazu Sułtana.

— Z **Krymu** donoszą: Familie z Bałakławu i Kamiszy zostały wezwane ze strony władz tureckich, ażeby powróciły, wykazały swe prawo własności i zajęły się przebudowaniem swych domów podług nowego planu. Nadto oznaczono dokładnie cenę żywności. Duchowieństwo rosyjskie odprawiło w Bałakławie wielką mszę, której słuchali mieszkańce boso na znak pokuty, poczem odbyły się procesye.

— Angielski inżynier Maine, odjechał do Syryi, by prowadzić roboty w zatoce Seleuzyi i ułożyć plan kolei żelaznej, która ma iść ztamtąd na Antiochię do Aleppo. Zarazem ma obmyśleć także środek do ułatwienia żeglugi na Eufracie między Dżafferem i Bagdadem.

W czasie pobytu marszałka Pelissier, w Grecyi d. 20. lipca przyjmowano go wszędzie a szczególniej w stolicy greckiej w sposób odpowiedny jego wysokiej godności. Mianowicie wyprawiona w zatoce Pireju iluminacya na cześć jego miała być bardzo świetna.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 5. sierpnia. *Monitor* donosi, że Cesarz dopiero 9go b. m. przybędzie do St. Cloud, gdzie zabawi do 15go b. m., jednak nie będzie recepcyi urzędowych. Dalej donosi dziennik urzędowy, że wstrzymano wysłanie wojsk nad granicę hiszpańską.

Paryż, 6. sierpnia. Zapewniają, że marszałek Pelissier odbędzie dnia 12go b. m. uroczysty wjazd do Paryża *Monitor* donosi, że u Cesarza przed odjazdem z Plombières będzie recepcya, a w poniedziałek obiad. Cesarz zdrów zupełnie. Książę Hieronim mieszka w Meudon.

Madryt, 2. sierpnia. Spokojność przywrócona w całem królestwie. Milicyę w Saragossie rozbrojono. Bandy zbiegów w Katalonii nikną. Espartero odjeżdża jutro do Logrono. Pan Ygurate mianowany na miejsce Luzuriagi ministrem sprawiedliwości. Orense jeszcze uwięziony w Walencyi.

Petersburg, 5. sierpnia. Jenerał Murawiew, naczelny dowódzca i namiestnik na Kaukazie, otrzymał na własne żądanie dymisyę, i mianowany został członkiem rady państwa. Na jego miejsce mianowany jenerał-lejtnant książę Baryatyński.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 9go sierpnia. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny w m. k.: półkorzec pszenicy ($81\frac{1}{3}$ funtów wied.) 5r.6k.; żyta (76 funt.) 3r.12k.; jęczmienia (63 f.) 3r.; owsa ($49\frac{2}{3}$ funt.) 2r 25k.; kartofli 1r.12kr. — wiéd. cetnar siana 48k., okłotów 41k.; — sąg drzewa bukowego 12r.16k., sosnowego 10r.

Kurs lwowski.

Dnia 8. sierpnia.		gotówką zł.r.	gotówką kr.	towarem zł.r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	40	4	43
Dukat cesarski	" "	4	46	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	35	1	36
Talar pruski	" "	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	15	81	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	36	77	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	40	85	40

Wiédeński kurs papierów.

		Dnia 5. sierpnia.	w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto $83\frac{7}{8}$ 84	$83\frac{15}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	" $85\frac{1}{2}$ $\frac{9}{16}$ $\frac{11}{16}$	$85\frac{5}{8}$
detto z r. 1851 serya B. . . .	5%	" —	—
detto z r. 1853 z wypłatą . .	5%	" —	—
Obligacye długu państwa . . .	$4\frac{1}{2}$%	" —	—
detto detto	4%	" —	—
detto z r. 1850 z wypłatą . .	4%	" —	—
detto detto detto . .	3%	" —	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	" —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		" —	—
detto detto z r. 1839		" 121 $121\frac{1}{4}$	$121\frac{1}{8}$
detto detto z r. 1854		" $106\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$106\frac{3}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku . . .	$2\frac{1}{2}$%	62	62
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie .	5%	77 $77\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$77\frac{1}{4}$
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1095 1096	1096
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$581\frac{1}{4}$ $582\frac{1}{2}$	$581\frac{1}{4}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$382\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$382\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.		—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . .		—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr. .		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 zlr.		261	261
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.		588 589	588
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		$431\frac{1}{4}$	$431\frac{1}{4}$
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr. . .		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

	Dnia 5. sierpnia.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$85\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$85\frac{1}{4}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{3}{4}$ $\frac{3}{4}$ l.	$102\frac{3}{4}$ uso.
Frankfurt n.-M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$101\frac{1}{2}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	$118\frac{7}{8}$	$118\frac{7}{8}$ 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$75\frac{1}{2}$	$75\frac{1}{2}$ 2 m
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—3 $2\frac{1}{2}$ 3 l.	10—3 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{2}$ l.	$102\frac{1}{2}$ 2 m.

	za sto	w przecięciu
Marsylia za 300 franków	$119^1/_4$ $^1/_4$ l.	$119^1/_4$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$119^3/_8$ $^1/_4$ $^3/_8$ l.	$119^3/_8$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	264	264 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^9/_{16}$—$85^{11}/_{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% $92^1/_2$—$92^3/_4$. Obligacye długu państwa 5% 84—$84^1/_8$, detto $4^1/_2$ % $73^3/_4$ — 74, detto 4% $65^1/_2$ — 66, detto 3% 50 — $50^1/_2$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$—$41^3/_4$, detto 1% $16^1/_2$—$16^3/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% $92^1/_2$ — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86—$86^1/_2$. Galic. i węgier. 5% $77^1/_4$ — $77^1/_2$. Detto innych krajów koron. 81 — $81^1/_2$. Obl. bank. $2^1/_2$% $61^1/_2$ — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 247 — 249. Detto z r. 1839 $121^1/_2$ — $121^3/_4$. Detto z r. 1854 $106^1/_4$—$106^3/_4$. Renty Como $13^3/_4$ — 14.

Galic. list. zastawne 4% 80 — 81. Póln. Oblig. Prior. 5% 87 — $87^1/_2$. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116—$116^1/_2$. Akcyi bank. narodowego 1094 — 1096. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $382^1/_4$—$382^1/_2$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $116^1/_4$ — $116^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 260 — 262. Detto półn. kolei 288 — $288^1/_8$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $350^1/_2$ — $350^3/_4$. Detto tow. żegl. parowej 589 — 590. Detto 13. wydania 559 — 560. Detto Lloyda 430 — 432. Peszt. mostu łańcuch. 68 — 70. Akcye młyna parowego wiéd. 94 — 95. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 33 — 35. Esterhazego losy 40 złr. 69—$69^1/_2$. Windischgrätza losy $23^1/_4$—$23^1/_2$. Waldsteina losy $24^1/_4$—$24^1/_2$. Keglevicha losy $10^3/_4$ — 11. Ks. Salma losy 39 — $39^1/_2$. St. Genois 37 — $37^1/_2$. Palffego losy $39^3/_4$ — 40. Clarego 39 — $39^1/_2$.

Amsterdam 2 m. $85^1/_8$. Augsburg Uso $102^3/_4$. — Bukareszt 31 T. $263^1/_2$. — Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $101^1/_2$. — Hamburg 2 m. $75^1/_2$. — . — Liwurna 2 m. $102^1/_4$ l. — Londyn 3 m. $10.2^1/_2$. — Medyolan 2 m. $102^1/_2$. — Paryż 2 m. $119^3/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 — —. Napoleondor 8 3 — 8 4. — Angielskie Sover. 10 7 — 10 8. — Imperyał ros. 8 — 18.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% $84^1/_4$; $4^1/_2$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. $248^1/_2$; z r. 1839 $123^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1097. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 500. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $586^1/_4$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $102^?/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $101^1/_2$ 2 m. Hamburg $75^7/_8$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $2^1/_2$. 2 m. Medyolan $102^1/_2$. Marsylia $119^1/_4$. Paryż $119^1/_4$. Bukareszt $263^1/_2$. Konstantynopol 472. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^1/_8$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77^5/_{16}$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $106^5/_8$. Pożyczka narodowa $85^{11}/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $383^1/_2$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Hr. Fredro Alexander, z Rudek. — Br. Brunicki Piotr, z Lubienia. — PP. Mrozowski Michał, z Truskawca. — Stanek Wacław, z Złoczowa. — Alth Aloizy, adwokat krajowy, z Krakowa. — Januszewski Teofil, z Ubinia. — Torosiewicz Michał, z Połtwy. — Mysakowski Abdon, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. sierpnia.

Hr. Tarnowski Jan, do Żółkwi. — Hr. Borkowski, do Dembicy. — Hr. Dzieduszycki. — PP. Chrzanowski Ignacy, do Cwitowa. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Machar Antoni, do Rodatycz. — Zawadzki Marcin, do Orzechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 7. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	324.79	+ 9.5°	83.9	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	324.79	+ 13.4°	69.3	„ mier.	deszcz
10. god. wiecz.	324.61	+ 12.4°	73.0	„ sł.	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: **„Belisar“**

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 11. sierpnia: Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Hruszowic. — Relicytacya na wydzierzawienie dochodów targowych w Brodach.

Dnia 12. sierpnia: Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Zbarażu.

Dnia 13. sierpnia: Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Tarnopolu. — Licytacya na dostarczenie odzieży dla aresztantów w Samborze.

Dnia 14. sierpnia: Wydzierzawienie dochodów z akcyzy miejskiej we Lwowie. — Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Czerniowcach i w Mikulińcach. — Licytacya na zaopatrzenie szpitalu kryminalnego w Samborze. — Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Czortkowie. — Licytacya na dostawę owsa do magazynów wojskowych w Żółkwi.

Dnia 18. sierpnia: Licytacya na zrestaurowanie mostu nr. 212 w Sanoku. — Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Sanoku i w Grzymałowie. — Licytacya na dostarczenie światła do szpitalu kryminalnego w Samborze. — Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Czerniowcach.

Dnia 19. sierpnia: Wydzierzawienie dóbr Dydiatycze w Przemyślu. — Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Czerniowcach. — Licytacya realności nr. 150 w Brzeżanach. — Wydzierzawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Tarnopolu i w Brzozowie. — Licytacya na oporządzenie mostów nr. 68. i 69 w Sanoku.

KRONIKA.

Urząd gminy miasta Tarnopola przesłał nam do ogłoszenia następujące podziękowanie panu Nikodemowi Biernackiemu za koncert dany na fundusz nowego szpitalu:

„Koncert na skrzypcach pana Niekodema Biernackiego na fundusz budować się mającego nowego szpitalu w Tarnopolu w dzień 27. lipca r. b. przyniósł czystego dochodu 401 złr. 40 kr. m. k. po opędzeniu wszystkich kosztów.

Podając ten pomyślny rezultat do powszechnej wiadomości urząd gminy Tarnopolskiej idąc za głosem publicznym poczytuje sobie za obowiązek w imieniu miasta Tarnopola złożyć Panu Nikodemowi Biernackiemu najszczersze podziękowanie, wyszczególniając osobliwszą szczodrość umysłu z jaką ten artysta poniosłszy koszta umyślnej w tym celu podróży ze Lwowa do Tarnopola poświęcił cały dochód swojego koncertu na wspomożenie dzieła, które się niegdyś stanie dobrodziejstwem dla całego obwodu tutejszego a mianowicie dla samego miasta Tarnopola, które mając zaszczyt liczyć pana Biernackiego do swoich rodaków, cieszy się tem bardziej jego dziś już powszechnie uznanym i w rzędzie pierwszych artystów sztuki muzycznej położonym talentem.“

— Przy sposobności rozpisania nagrody za najlepszy utwor dramatyczny na przyszły jubileusz stóletni teatru rosyjskiego, przytacza rosyjski dziennik akademiczny ciekawe szczegóły stosunków, jakie przyczyniły się do wydania przez Cesarzowę Elżbietę ukazu roku 1756 względem utworzenia teatru rosyjskiego. Już za cesarzów Alexego Michajłowicza (1645—1676) dawane były sceniczne przedstawienia u Dworu, w duchownych akademiach w Kijowie i Moskwie, w arcybiskupim pałacu w Rostowie i w domach prywatnych. Charakter tych przedstawień był jednak duchowny. Między pierwszemi autorami świeckimi w zawodzie dramatycznym znajdowały się także córki cesarskie Natalia i Zofia Alexejowna. Utwory Natalii zaginęły, lecz pisma księżniczki Zofii zachowały się w rękopismie, i zasługują zdaniem Karamzyna na pochwałę. Za czasów Piotra Wielkiego i jego pierwszych następców była dość znaczna liczba teatrów prywatnych, na których dawano przedstawienia w języku rosyjskim, publiczne zaś sceny były w ręku cudzoziemców. Najpierwszym ze wszystkich aktorów rosyjskich był Wołków, a ojcem dramatycznej literatury rosyjskiej A. P. Sumaroków, który kształcił się w szlacheckim, teraz pierwszym korpusie kadetów, i w młodym jeszcze wieku pisywał niezgorsze poezye liryczne. Mając lat 26 napisał roku 1748 pierwszą swą tragedye, którę we dwa lata poźniej odegrali kadeci korpusu w obecności swych przełożonych. Sumaroków podówczas adjutant hrabi Razumowskiego wspomniał o tem przed hrabią, a za jego pośrednictwem doszło to do wiadomości Cesarzowej Elżbiety. Chciała sama przypatrzeć się przedstawieniom kadetów i zajmowała się osobiście strojem tego kadeta, który miał przedstawiać główną rolę kobiecą. Tragedyę tę odegrano na zamku z zupełnem powodzeniem. Sumaroków napisał poźniej więcej dramatów, a za przykładem jego poszli Łomonosow i Trediakowski. Około tego czasu przebywał w Petersburgu Wołków, pasierb pewnego właściciela garbarni w Jarosławiu. Nabrał on wielkiej ochoty do teatru, i pod przewodnictwem dwóch zagranicznych artystów, Hilferdinga i Scholariusza urządził teatr w jednym z magazynów ojczyma swego w Jarosławiu. Pierwsze przedstawienie w dniu imienin ojczyma powiodło się zupełnie, a odtąd grywano co niedziela. Po śmierci swego ojczyma odziedziczył Wołków znaczny majątek, i za pomocą kilku bojarów urządził znacznym nakładem kosztów roku 1750 stały teatr w Jarosławiu. Cesarzowa dowiedziawszy się o tem powołała Wołkowa wraz z jego trupą do Carskiego sioła, gdzie kosztem rządu zaczął kształcić się w tym nowym zawodzie. Dopiero po roku 1754 występywały także i aktorki na scenę. Nareszcie wyszedł dnia 30. sierpnia 1756 ukaz cesarski względem założenia teatru rosyjskiego, a pierwszym dyrektorem jego mianowano Sumarakowa.

— Z Buenos-Ayres donoszą o nowym artykule farbierskim, który używa się w podobny sposób jak indygo, i podług upodobania dostarcza farby błękitnej, ciemno-niebieskiej i wszelkie inne odcienia koloru niebieskiego aż do czarności. Jestto roślina, której liść moczony w wodzie dostarcza farby, rośnie mianowicie w Paraguaya w prowincyi Capela de Luque i zowie się w tamtejszem pospolitem narzeczu Guaranów: „Yribu Retinaa“ (krucza stopa). Odwar liścia roztwarza się nieco ługiem i rozpuszczonym kwasem solonym, i służy do farbienia tak wełny jak i bawełny, ale pierwej maczane być muszą w roztworze ałunu. Bawełna musi wdwójnasób dłużej zostawać w farbie niż wełna; na wełnę dosyć 24 godzin, by uzyskać kolor błękitny. Sposób ten, jakkolwiek niewydoskonalony jeszcze, ma to z sobą w porównaniu z używanemi u nas dotąd metodami farbienia na niebiesko, że sukno niemoże być przepalone w farbie.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 32. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.